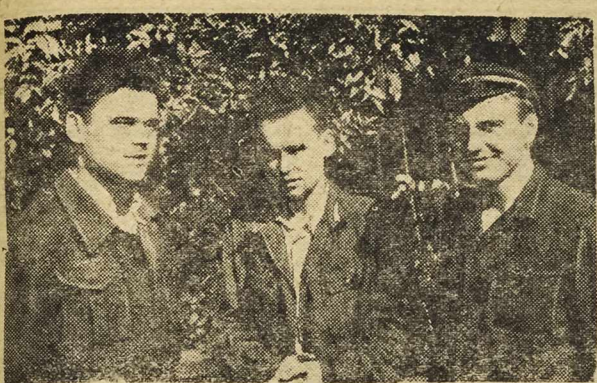




Trzej młodzi przodownicy pracy z wrocławskiej Fabryki „M-5L”: 21-letni Marian Łukaszewski, który w miesiącu sierpniu jako ślusarz wydziału budowlanego uzyskał 300 proc. normy, 22-letni Józef Boroń, przeprowadzający kontrolę techniczną w nawijalni — wyróżniony premią za sprawność i szybkość kontrolę i 20-letni Franciszek Świtła, pracujący przy remoncie wózków elektrycznych, wyróżniający się szybkim tempem i dokładnością pracy. Wszyscy trzej są aktywnymi ZMP-owcami. Fot. A. Czelný

W zachodnim Berlinie

Szantaż i terror — metody wyborcze Anglosasów

BERLIN. (PAP) Prasa donosi, że podczas separatystycznych „wyborów” przeprowadzonych w Berlinie zachodnim, władze okupacyjne i zachodnio-berlińskie dopuściły się jakichś fałszerstw i stosowały wobec ludności metody terroru, zmuszając ją do udziału w farsie wyborczej.

W dniu wyborów zmobilizowano tysiące agentów policyjnych, którzy pojawili się na ulicach miasta w cywilnych ubraniach. Śledzili oni mieszkańców zachodniego Berlina, „podejrzanych” o sympatyzowanie z ruchem pokojowym. Wielu wyborców otrzymało pisma, zawierające pogroźki, że zostaną surowo ukarani w wypadku, gdyby w danym okręgu wyborczym, w którym wyborcy ci mieszkają, — frekwencja była niska.

Z podobnymi pogroźkami występowali agenci policyjni

Woj. wrocławskie ukończyło Spis Narodowy jako drugie w kraju

WARSZAWA. (PAP) W dniu 6 bm. Narodowy Spis Powszechny został zakończony. Spis w powiatach wykonany został w 75 proc.

Woj. wrocławskie dnia 6 bm. o godz. 21 pierwsze zameldowało o ukończeniu spisu we wszystkich obwodach miejskich i wiejskich.

W godzinę później nadszedł meldunek z Wrocławia o ukończeniu prac spisowych w tym województwie. Zajęło ono drugie miejsce pod względem sprawności pracy komisarzy spisowych.

Meldunki z całego kraju zgodnie stwierdzają, że w pracy komisarzy spisowych szczególnie wyróżnia się młodzież szkolna.

■ Sofia. Flota morską Bułgarskiej Republiki Ludowej wykonała roczny plan żegludgi w 1950 r. we wszystkich galeziach. Plan przewoźny wykonano w 124 proc., a pasażerów w 103 proc.

»Pracę umacniamy pokój« — oto hasło mas robotniczych

Statek norweski „Nandi” w 37 godz. 30 min. zamiast w 136 godzin

załadowali robotnicy portowi Szczecina

WARSZAWA. (PAP) W dal szym ciągu napływają meldunki o sukcesach produkcyjnych, uzyskanych przez masy pracujące całego kraju. Liczne długookresowe zobowiązania są realizowane. „Pracę umacniamy pokój” — hasło to rozbrzmiewa w całym kraju.

PONAD 5 MILIONÓW ZŁ. DAŁ CZYN KONGRESOWY KOLEJARZY.

Jak wynika z niepełnego jeszcze podsumowania dodatkowych zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez kolejarzy całego kraju dla uczczenia II Kongresu Obrótców

Sukces portu szczecińskiego

SZCZECIN. (PAP) Port szczeciński, pierwszy spośród polskich portów, wykonał przedterminowo, 5 grudnia br., państwowy, roczny plan przeładunków.

Idąc za przykładem portowców radzieckich, załoga portu szczecińskiego zastosowała po raz pierwszy w br. szybkośćową metodę odprawy statków. Metodą tą obsłużono dotychczas ok. 450 statków zagranicznych i polskich.

w wielu domach i w lokalach wyborczych. Ci, którzy próbowali z nimi polemizować, — zostali ciężko pobici.

Nadto władze, które zorganizowały wybory, dopuściły się fałszerstw podczas obliczania głosów. Nawet zachodnio-niemiecka prasa musiała przyznać, że „w wielu wypadkach miały miejsce fałszerstwa wyborcze”.

Pragnę walczyć o pokój powiedział konserwatysta brytyjski Woodard ... i został wyrzucony z partii

LONDYN. (PAP) Kierownictwo partii konserwatywnej w Ealing (Londyn zachodni) postanowiło usunąć z szeregu partii dr Woodarda za jego udział w ruchu obrońców pokoju. Dr Woodard był delegatem brytyjskim na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie oraz został wybrany do Światowej Rady Pokoju.

Decyzja kierownictwa poprzedzona została wezwaniem dr Woodarda do wytłumaczenia się ze swej działalności pokojowej. Dr Woodard stawiał się na wezwaniu z emblematem ruchu pokoju — gołębikiem Picassa — w klapie marynarki.

Po opuszczeniu lokalu partii, Woodard oświadczył przed stawicielem prasy: „Powiedziałem im, że co najmniej miliard ludzi na świecie wierzy w komunizm, że należy się z tymi ludźmi liczyć i współpracować z nimi, jeśli mamy utrzymać pokój. Wezwałem ich do wskazania mi takiej organizacji pokojowej, do której mógłbym należeć, nie narażając się na wydalenie z partii konserwatywnej. Nie potrafiono mi jednak wskazać takiej organizacji. Powiedziałem im wówczas, że świadczą to o ich hipokryzji w kwestii pokoju i że opie-

ram swe poglądy na zasadach chrześcijańskich, które mówią: nie zabijaj!”

Powiedziałem również, że pragnę walczyć o pokój w szeregach partii konserwatywnej. Oświadczone mi jednak, że moja działalność jest całkowicie sprzeczna z polityką partii konserwatywnej. Od powiedziałem, że jeśli tak

jest w istocie, to doprowadzą oni do trzeciej wojny światowej, w której nie będzie dla nich ratunku. Powiedziałem im: nie możecie sprzeciwić się komunizmowi siłą, wszelkie próby w tym kierunku będą waszą zagładą.”

Dr Woodard potwierdził, że będzie dalej prowadził walkę o pokój i że nie zamierza wycofać się z pracy politycznej i społecznej.

USA i ich satelici przeszkadzają przyjęciu do ONZ państw demokracji ludowej

LAKE SUCCESS. (PAP) Na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ omawiano sprawę przyjęcia nowych państw w poczet członków ONZ.

Jak wiadomo szereg państw jak: Albania, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Mongolska Republika Ludowa, Finlandia, Irlandia, Austria, Ceylon, Nepal, Portugalia, Transjordania, Włochy — zwróciły się do ONZ z prośbą o przyjęcie.

Na poprzedniej sesji Zgromadzenia Ogólnego blok anglosaski usiłował przeforsować tezę, jakoby Zgromadzenie Ogólne ONZ miało prawo przyjmowania członków — bez

zaleceń Rady Bezpieczeństwa. Ostatecznie sprawa została przekazana do rozstrzygnięcia Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze. Trybunał orzekł, że na podstawie karty ONZ Zgromadzenie Ogólne może podejmować uchwały w sprawie przyjmowania nowych członków jedynie w myśl zaleceń Rady Bezpieczeństwa.

Na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego 4 grudnia br. wysunięto następujące propozycje w powyższej sprawie:

1. Projekt ZSRR, przewidujący, by Zgromadzenie Ogólne zaleciło Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie dotąd podanych wniosków z podaniem reżimu lisymanowskiego.

Przedstawiciel ZSRR Carapkin wezwał Zgromadzenie Ogólne do przyjęcia rezolucji radzieckiej. Zaznaczył on,

gu 37,5 godz., zamiast w 136 godz.

ROBOTNICZY CEMENTOWNI ZWIĘKSZAJĄ PRODUKCJE

Robotnicy cementowni wzmagają pracę. Załoga cementowni w Odrobnie woj. krakowskiego, która zobowiązała się wyprodukować 200 ton cementu do końca bm. ponad plan, wykonała już 60 proc. zobowiązania. Załoga Państw. Fabryki Cementu w Szczecinie wykonała roczny plan produkcji już 1 grudnia, a obecnie produkuje ponad plan.

Jak na drożdżach rosną ceny we Francji

GENEWA. (PAP) Urząd Statystyczny Francji ogłosił dane, dotyczące wzrostu kosztów utrzymania w okresie styczeń — wrzesień 1950 r. Przyjmując za podstawę przeciętny wskaźnik cen w roku 1949 (liczba 100), wskaźnik ten w październiku 1950 r. wynosił 113,1.

Pismo „Liberation” podkreśla, że do oficjalnych danych Urzędu Statystycznego należy dołożyć wzrost kosztów utrzymania jest niewątpliwie większy.

przodownicy pracy oraz cały personel techniczny, który zobowiązał się również ulepszyć pracę parku maszynowego i organizację produkcji.

Rybacy „Arki” wykonali roczny plan

GDYNIA. (PAP) Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, rybacy polscy w całym kraju osiągnęli znaczne sukcesy połowowe. Wynikiem tego jest wykonanie przez Państwowe Przedsiębiorstwo Połowów Bałtyckich „Arka” rocznego planu połowów.

To poważne osiągnięcie rybacy „Arki” uzyskali dzięki wprowadzeniu, opartych na naukowych podstawach, metod połowowych i wykorzystaniu radzieckich doświadczeń w tej dziedzinie.

■ Berlin. W Erfurcie przed sądem najwyższym NRD rozpoczął się proces b. turyngijskiego ministra finansów Mooga i 7 innych osób, oskarżonych o akty sabotażu i szkodnictwa, które wyrządziły wielkie szkody gospodarce NRD.

ze Związek Radziecki posiada uzasadnione zastrzeżenia przeciwko przyjęciu niektórych krajów, które o to się ubiegają, mimo to delegacja radziecka gotowa jest cofnąć swe zastrzeżenia, jeżeli nie będzie stosowana dyskryminacja wobec Albanii, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Rumunii i Węgier.

Po dyskusji odbyło się głosowanie. Za rezolucją pięciu państw głosowało 46 delegacji, przeciwko 5, 2 delegacje wstrzymały się od głosu.

Rezolucja radziecka otrzymała 18 głosów, przeciwko niej padły 22 głosy, przy 13 wstrzymujących się.

Przedstawiciele marynarzy i dokerów obradować będą w Warszawie

WARSZAWA. (PAP) 10 bm. rozpoczyna się w Warszawie obrady rozszerzonego komitetu administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zawodowych Marynarzy i Dokerów. Udział w obradach zapowiedzieli już delegaci dokerów i marynarzy 18 państw —

Jednocześnie załoga ZPB im. Szymańskiego rzuciła wezwanie załogom wszystkich fabryk przemysłu bawełnianego do współzawodnictwa o tytuł zakładu przodującego pod względem wydajności pracy. Związek współzawodnictwa w skali ogólnokrajowej ma być ten zakład, w którym wszyscy bez wyjątku robotnicy wykonywać będą swe zadania produkcyjne w 100 i więcej procentach.

Wezwaniu robotników zakładu im. Szymańskiego już w pierwszym dniu po jego ogłoszeniu spotkało się z żywym zainteresowaniem załóg szeregu fabryk łódzkich.

Pierwsi odpowiedzieli przyśpieszeniem do tej formy współzawodnictwa robotnicy ZPB im. I. Dymyńskiego w Kościuszkowskiej. Samorządnie przez robotników zwołana narada produkcyjna aktywów zakładów, poświęcona zagadnieniu walki o podniesienie wydajności pracy, wykazała, że robotnicy zdają sobie doskonale sprawę, gdzie znajdują się ukryte rezerwy.

Podając konkretne przykłady wielu mówców — robotników, majstrów i techników — wskazało, że na tych oddziałach, na których kierownictwo i personel techniczny pracuje należycie, gdzie plany produkcyjne doprowadzono do każdego robotnika, gdzie wykonanie tych planów kontroluje się, gdzie majstrowie i instruktorzy starają się dołożyć starania do wyszkolenia robotników, gdzie maszyny i urządzenia są właściwie konserwowane — tam wydajność pracy jest większa.

Podobny przebieg miało zebranie kilkuset aktywistów, zgromadzonych na naradzie produkcyjnej w ZPB „im. Rewolucji 1905 r.” w Łodzi, gdzie po wszechstronnym omówieniu zagadnienia ukrytych rezerw, hamujących podniesienie wydajności pracy, przystąpiono do współzawodnictwa.

Amerykańska prasa pisze:

Szałeństwem byłaby wojna przeciwko Chińskiej Republice Ludowej

MOSKWA. (PAP) „Prawda” w artykule korespondenta z Nowego Jorku pisze m. in.:

Przerazenie, wywołane przez oświadczenie Trumana, złożone 30 listopada na konferencji prasowej, stanowi dla rządu amerykańskiego nader przykra niespodziankę.

Potok wiadomości, napływających do redakcji dzienników amerykańskich z krajów europejskich i azjatyckich, świadczy o tym, że wśród wszystkich warstw ludności oświadczenie Trumana wywołało oburzenie i energiczne protesty.

Londyński korespondent agencji „United Press” pisze m. in.: „Mac Arthur znajduje się w chwili obecnej pod ostrzałem krytyki licznych mężów stanu, popieranych przez przytłaczającą większość narodów, które pragną kompromisu politycznego z Chinami Ludowymi. Ta krytyka może z łatwością zwrócić się przeciwko Trumanowi.”

Prawie wszyscy korespondenci zagraniczni dzienników amerykańskich stwierdzają, że oświadczenie Trumana bardzo

zaszkodziło dyplomacji amerykańskiej i że zwiększyło ono, a bynajmniej nie zmniejszyło tarcia między Stanami Zjednoczonymi a krajami Europy zachodniej.

Korespondenci londyńscy i paryscy dzienników amerykańskich uprzedzają, że choć rządy

Anglii i Francji pozostają wierne sojuszowi atlantyckiemu, to będą domagać się obecnie większego udziału w decyzjach politycznych i strategicznych bloku atlantyckiego.

RZĄD BRYTYJSKI DOMAGA SIĘ PERTRAKTACJI z ZSRR

Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” donosi z Londynu, że pod wpływem ostatnich wydarzeń rząd brytyjski zmienił swe stanowisko wobec propozycji radzieckiej w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw.

Stanowisko to jest obecnie bardziej zbliżone do francuskiego punktu widzenia, niż do punktu widzenia Stanów Zjednoczonych. Dotychczas — pisze korespondent — rząd, brytyjski podzielał zdanie Waszyngtonu, że należy „ustosunkować się chłodno” do propozycji radzieckiej, lecz teraz skłonny jest poprzeć francuski punkt widzenia, iż należy udzielić Związkowi Radzieckiemu „odpowiedzi pojednawczej”.

(Dokończenie na str. 2-cj) /

Dziś na str. 4
nowe zadanie
konkursowe
Termin nadsyłania
rozwiązań
przedłużony
do 12 b. m.

Komentarze „Słowa”

Wygrywamy pierwszą bitwę Planu 6-letniego

Jeszcze trzy tygodnie dzielą nas od zakończenia roku 1950 — pierwszego roku Planu 6-letniego, a już wśród napływających meldunków przedterminowego wykonania planu figuruje nie tylko poszczególne zakłady, lecz całe branże, całe gałęzie produkcji. Oto w dniu 1 grudnia przemysł chemiczny — drugi po węgla w Planie 6-letnim — wykonał swój roczny plan wartościowy. Przemysł maszyn rolniczych wykonał swój plan produkcyjny o dwa dni wcześniej, bo już 28 listopada.

Z zakładów przemysłowych wyłuncyła się na czoło starochwiele huty „Ballon” i Cediera.

Każdy nowy meldunek zwycięstwa ma w tym roku szczególne znaczenie i wymowę, przede wszystkim z uwagi na fakt, iż po raz pierwszy wykonano plan 6-letniego, stwarza warunki dla dalszej jego realizacji. Stanowi widomy sprawdzian realności tego wspaniałego planu budowlanego; sprawdzenia naszej gotowości do wykonania jego zadań, stanowi nieodzowny warunek realizacji jego całości. Każdy meldunek świadczy nadto, że Plan 6-letni, aczkolwiek trudny i wymagający wysiłku, może być nie tylko wyzwanie, lecz i przekroczenie.

Każdy meldunek świadczy, że spontaniczne zapowiadanie robotników, rzucane w czasie zebrań ostatecznej jesieni, nie były rzucane jedynie „na gębe”. Jak tego obawiali się niektórzy sceptycy, lecz że za słowami stała twarde wola czynu, stała odpowiedzialność i praca.

Meldunki przekroczonego planu rocznych mają tym razem szczególne znaczenie dlatego także, że plany tegoroczne opracowane były w sposób znacznie ściślejszy, niż dotychczas. Plany te, oparte na analizie możliwości technicznych i wytwórczych, parokrotnie poddały krytyce i rewizji, uzupełniane przez załogi, powstały w walce z oportunistyczną łatwiną i tendencjami „za-

nizania”. Są one bardziej „napięte”, niż plany lat ubiegłych. Przekroczenie ich jest więc równie ważne, niż przekroczenie planów o niższym poziomie. Przykładem służyć może choćby przemysł maszyn rolniczych, którego plan był w tym roku o 35 proc. wyższy, niż w r. ubiegłym.

Zwróćmy uwagę na pierwszych zwycięzców tegorocznej walki o plan: przemysł chemiczny, przemysł maszyn rolniczych, duże zakłady przemysłu ciężkiego. Jest to głównie dziedzina produkcji środków wytwarzania. A wiadomo, że ogólny rozwój gospodarki warunkowany jest wydajnością rozwoju przemysłu środków wytwarzania, niż środków bezpośredniego spożycia. Takie też jest zadanie Planu 6-letniego.

Aby móc produkować tkaniny, chleb, i meble, trzeba przed tym posiadać dostateczną ilość węgla, krosien, plugów i środków transportu.

Zadowoleniem witamy więc o wysunięciu się na czoło, w pierwszym roku Planu 6-letniego, naszych podstawowych gałęzi wytwórczości, gdyż zapowiada to harmonijny rozwój innych, zależnych od nich dziedzin gospodarki.

Nie pozostają też w tyle liczne przedsiębiorstwa usługowe i przemysły lekkie, tak np. pracownice radiowe na Kieleckim, instalujące 6,275 głośników na wsi i w 2332 w mieście. Przekroczenia planu rocznego papiernia częstochowska i elektrownia łódzka.

Wbrew intrygom wrogów z obozu imperialistycznego, wstrzymujących dostawy, wbrew ich sługusom starającym się wstrzymać nasz rozwój przy pomocy sabotażu, wbrew powątpiewającym i nieufnym, starającym się podważyć nasze plany przez słanie nieprawdy w ich realność — polski lud pracujący coraz lepiej, coraz przedziej i coraz pewniej układa pierwsze cegły fundamentów socjalizmu.

Naród chiński pragnie rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią

Oświadczenie min. Czou En-Lai

Minister Spraw Zagranicznych Chin Ludowych Czou En-Lai złożył w imieniu swego rządu oświadczenie w sprawie traktatu pokojowego z Japonią:

1 Oświadczam uroczystość, że Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej jest jedynym legalnym rządem narodu chińskiego i że musi on wziąć udział w przygotowaniu, opracowaniu i zawarciu traktatu pokojowego z Japonią.

Reakcyjna klika Kuomintangowska nie ma żadnego absolutnie prawa reprezentowania narodu chińskiego.

2 Polityka Centralnego Rządu Ludowego zmierza do jak najrychlejszego wspólnego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią w ten sposób, by położyć kres stanowi wojny z tym krajem i umożliwić narodowi japońskiemu jak najwcześniejsze osiągnięcie demokracji i pokoju.

Tymczasem rząd Stanów Zjednoczonych obrał politykę ciągłego odlewania sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Japonią w celu realizowania swych zamiarów długotrwałej okupacji wojskowej Japonii.

3 W pierwszym artykule swego memorandum do rządu ZSRR — rząd Stanów Zjednoczonych, proponując zasady na jakich miałyby oprzeć się traktat z Japonią użył formuł, w myśl których uczestnikami byłyby „któreśkolwiek lub wszystkie narody znajdujące się w stanie wojny z Japonią a pragnące zawrzeć po-

kój na proponowanej podstawie i tak jak może być uzgodnione”.

Wynika z tego, że rząd amerykański wyrzekł się jawnie podstawy wspólnego traktatu pokojowego z Japonią ustalonej w deklaracji kairskiej, układzie jaltańskim i deklaracji poczdamskiej oraz wyparł się zasad polityki wobec Japonii, przyjętych przez Komisję Dalekiego Wschodu.

4 Co się tyczy Taiwanu i Wysp Rybackich, postanowiono, że powinny być one zwrócone Chinom zgodnie z deklaracją kairską, a co do południowej części Sachalinu i Wysp Kurylskich — że mają być one zwrócone Związkowi Radzieckiemu, zgodnie z układem jaltańskim. Nie ma żadnych absolutnie powodów do wznowienia dyskusji w sprawach terytorialnych, które zostały już rozstrzygnięte.

5 Wojska okupacyjne — stwierdza dalej minister Czou En-Lai — powinny być wycofane z Japonii w myśl deklaracji poczdamskiej. Jednakże rząd USA nie wyraża najmniejszej chęci rychłego wycofania swych okupacyjnych sił zbrojnych z Japonii, lecz przeciwnie, używa Japonii jako bazy wojennej do inwazji na Koreę i Chin.

6 W zasadach ustalonych przez Komisję Dalekiego Wschodu przewidziano, że Japonia nie powinna posiadać armii lądowej, marynarki wojennej, lotnictwa, żandarmerii itp., czyli, że nie wolno do puszczać do ponownego uzbrojenia. Mimo to rząd USA uzbiera dziś ponownie Japonię podobnie jak uzbierał Niemcy zachodnie. Rząd USA usiłuje przekształcić Japonię w kolonię amerykańską i wykorzystać ją jako narzędzie agresji przeciwko ludom azjatyckim.

7 Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej pragnie rozwoju japońskiego przemysłu pokojowego w interesie narodu japońskiego.

Tymczasem amerykańskie władze okupacyjne, działając w interesie amerykańskiego kapitału monopolistycznego, wskrzeszają japoński przemysł wojenny.

8 Plan przewidziany w memorandum rządu Stanów Zjednoczonych odnośnie traktatu pokojowego z Japonią po zostaje w jaskrawej sprzeczności ze wspólnymi celami wojennymi narodów sojuszników, gwałci wszystkie układy międzynarodowe dotyczące polityki wobec Japonii i ponadto lekceważy żywotne interesy narodu chińskiego.

Naród chiński pragnie rychłego zawarcia wspólnego traktatu pokojowego z Japonią wraz z innymi narodami, które były sprzymierzone podczas drugiej wojny światowej. Podstawa tego traktatu musi jednak odzwierciedlać w pełni deklarację kairską, układzie jaltańskim, deklaracji poczdamskiej i zasadom polityki w stosunku do Japonii, ustalonym po jej kapitulacji.

Jedynie taki traktat pokojowy z Japonią, który oparty będzie na wspomnianych porozumieniach międzynarodowych, może zapewnić demokrację Japonii, wyeliminować z niej siły agresywne oraz zapobiec ich odrodzeniu. Jedynie Japonia demokratyczna, wolna od kontroli cudzoziemskiej może przyczynić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Azji.

Na Węgrzech powstanie gigantyczna zaporą wodną

BUDAPESZT. (PAP) Na Węgrzech rozpoczęto budowę nowej wielkiej zapory wodnej na rzece Tysie. Zapora ta, będzie największą tego rodzaju budowlą w całym kraju i umożliwi nawodnienie 200.000 ha ziemi uprawnej. Zbudowana przy zaporze elektrownia wytworzy 6-krotnie więcej prądu elektrycznego, niż wszystkie elektrownie węgierskie w chwili obecnej.

Budowa zapory wykonana zostanie w ramach 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej.

Amerykańska prasa pisze:

Szaleństwem byłaby wojna przeciwko Chińskiej Republice Ludowej

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Jak twierdzi dziennik „New York Times”, główny temat konferencji Truman-Attlee sprowadza się do następującego zagadnienia: „Amerykanie chcieliby się dowiedzieć, w jakim stopniu mogą liczyć na pomoc ze strony Anglii, a Anglicy chcieliby się dowiedzieć, jak daleko zamierzają pójść Stany Zjednoczone” i w Europie zachodniej.

„WOJNA PRZECIW CHINOM BYŁABY SZALEŃSTWEM”

Tom czołowych dzienników amerykańskich, komentujących zagadnienie koreańskie, zmienił się wyraźnie w ciągu ostatnich dni. Doznanie że nie wykluczają już możliwości kompromisowego rozstrzygnięcia zagadnienia koreańskiego. Tak np. dziennik „Washington Post”, który jeszcze 7 listopada groził Chinom, oświadczył 2 grudnia w artykule wstępnym, że „wojna z Chinami przeciwko Chinom byłaby szaleństwem”.

Dziennik oświadcza także, że twierdzenia, jakoby w Korei Chiny miały zagrażać „bezpieczeństwu Stanów Zjednoczo-

nych” — są pozbawione wszelkich podstaw.

SZTAB GENERALNY USA STAWIA NA KOMPROMIS

W prasie amerykańskiej utrzymuje się uprzedzonej wersji, że amerykańskie wojsko, z wyjątkiem Mac Arthura, są ostatnio bardziej niż „diplomatycznie” skłonne do kompromisowego rozstrzygnięcia zagadnienia, a nawet do całkowitego zerwania z Koreą.

Tak np. waszyngtoński korespondent dziennika „Chicago Daily News” pisze: „Myśląc realnie wojskowi amerykańscy mogą się zgodzić na wszystko, tylko nie na wojnę przeciwko Chinom”.

„New York Journal and American” pisze w depeszy z Waszyngtonu: „Zapewnienie Trumanowi i Achesonowi, że Amerykanie nie mają zamiaru opuszczenia Korei, przeczy temu, co mów-

Po spisie

Kompromitacja plotki

No więc, okazuje się, że nie zagadali pod łózką, nie liczyli złotych zębów. Nie rejestrowali spisek od mankietów, ani dziurek w nosie, czego tak obawiała się piaszycowa Alicja z felietonu Gron-dzielskiej.

I kiedy, po przybyciu Komisarzy spisowych do mieszkań pełnej gospodyni, ta ostatnia chciała im wręczyć zaraz na wstępie klucza od szaf, bielizniarek i szafki — spotkał ją wybuch niepomówianej wesołości.

Przebieg Narodowego Spisu Powszechnego wykazał jeszcze raz, jak na dłoni — jak dalece brudną i macielistą — stróży prowadzą nieliczne grupy panikarzy, ludzie urogoj Polscy Ludowej autoramentu politycznego. Ci obywateli, którzy dotychczas niekiedy jeszcze dawali posłuch nieprzejmowanej, choć mającej wyraźny cel gadaninie „sceptaczy” — dzisiaj już zamkną im usta przy pierwszym słowie.

Wszystkie apokaliptyczne przepowiednie, wszystkie słowa na ucho: „Tylko niech pani tego nikomu nie mówi...” — obracają obecnie swe ostrą przeciwko tym, którzy usłuchali je kołoporowców. Tak było po niedawnej reformie pieniężnej, kiedy rozwinęły się z dymem różne pracownice szane z palca „strachy na Lachy”, tak jest i dzisiaj. Panikarze rozpedziły samych siebie w kółko i trudno im już więcej liczyć na naturalnych lub ławotwórczych. Fakty obalają raz za razem każdą nieudolną plotkę, każdą wysmażoną we wrocie kuchni „sensację”, której zadaniem jest wzbudzić niepokój i dezorientację.

Narodowy Spis Powszechny nacechowany był atmosferą spokoju, zaufania, uczynności i pomocy, udzielanej przez obywateli odwiecznym mieszkańcom komisarzy spisowych. Witano serdecznie młodych ZMP-owców, studentów, urzędników, robotników, często — w osobie komisarzy — poznawano się z kolegami z tego samego warsztatu pracy. Sprawy zabawy, no krótko, rzeczowo, po obywatelsku.

Spółczesność zdawała w pełni swój egzamin i wbrew zezwoleniu panikarzy, usiłujących temu przeszkodzić. Zurytyczony powszechny zdrowy rozsądek, a kłamstwo nie znalazło dla siebie podatnego gruntu.

I to właśnie powinno stanowić ostateczną naukę dla sługusów fermentu. Niech nie ludzą się już teraz, że uda im się w przyszłości kogokolwiek oszukać. Skompromitowali się z krzesłem nawet u oczach ludzi najmniej uświadamionych. Podobnie jak już tylekroć w przeszłości, tak i teraz znowu — każdy miał możliwość przekonać się: co jest kłamstwem, a co prawdą.

Oczywiście — nie trudno ustalić, że różnica, rzecza się ona w oczy z całą jasnością. Kłamstwo bowiem ma to do siebie, że nie może go „potwierdzić” absolutnie żaden dowód rzeczowy. Prawda natomiast reprezentuje po prostu — nasza dzisiejsza rzeczywistość.

St. R.

Dzięki udziałowi organizacji społecznych za rok nie będzie w Polsce analfabetów

WARSZAWA. (PAP) Przedstawiciele zarządów głównych organizacji społecznych przeanalizowali w dn. 6 bm. na zebraniu w biurze Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem dotychczasowy przebieg jesienno-zimowej kampanii początkowego nauczania.

Omawiając dotychczasowy przebieg, Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem — Stefan Matuszewski stwierdził, że zorganizowano dotychczas 15 tys. nowych kursów dla analfabetów. Ponadto trwa jeszcze ok. 4 tys. kursów zorganizowanych podczas kampanii wiosenno-letniej br. Mówca zaspokoił następnie o wzmożeniu udziału masowych organizacji w walce z analfabetyzmem w celu pełnej realizacji planu.

W wyniku obrad postanowiono dla usprawnienia akcji zwalczania analfabetyzmu wciągnąć do tych prac nie tylko wydziały kulturalno-oświatowe organizacji społecznych, ale również ich zarządy na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz prze prowadzić szczegółową kontrolę nad wykonaniem zobowiązań o likwidacji analfabetyzmu.

Do dnia 1 maja 1951 r. zobowiązały się zlikwidować całko-

wicie analfabetyzm województwa: gdańskie, kieleckie, katowickie i zielonogórskie. Do dnia 22 lipca tego roku woj. wrocławskie, wrocławskie, województwo łódzkie i Warszawa, zaś do 7 listopada 1951 r. woj. bydgoskie, lubelskie, wrocławskie, wrocławskie i warszawskie.

Metoda inż. Plebańskiego dała doskonałe wyniki

Zwiększenie zbiorów lucerny

dzięki zastosowaniu osiągnięć agrobiologii radzieckiej

POZNAN. (PAP) Nasi naukowcy z dziedziny rolnictwa i rolnicy praktycy czerpią obficie z doświadczeń agrobiologii radzieckiej. Powszechnie stosowany już w PGR-ach zimny wychów cieląt i wzorowane na metodach radzieckich racjonalne żywienie bydła, w dużym stopniu podnoszą jakość hodowlaną i przyczyniają się do stałego wzrostu mleczności krow. Coraz szerzej stosuje się również w naszych gospodarstwach państwowych

i spółdzielczych trawopólny system Williamsa, który wpływa na polepszanie struktury gleby.

Doświadczenia naukowców radzieckich stały się podstawą dla wielu prac badawczych na szczytach agrobiologii, którzy przeprowadzili pomyślnie doświadczenia nad pełną aklimatyzacją takich roślin, jak ryż, kukurydza, koksagiz i inne. Z doświadczeń radzieckich korzysta również szeroko nasza służba ochrony roślin.

Ostatnio wyniki badań radzieckich agrobiologów pomogły opracować metodę opłacalnej uprawy lucerny nasiennej. Badania te przeprowadził inż. Plebański z PGR Ostrow. Zastosował on mianowicie nawożenie lucerny nasiennej zmiełonym boraksem, dzięki czemu uzyskał nie spotykane u nas zbiory — 4 q nasion lucerny z 1 ha. Dotychczas zbiory nasion lucerny były bardzo niskie. Wynosiły od kilkudziesięciu kg do 1 q z 1 ha, a w wyjątkowo sprzyjających warunkach sięgały do 2 q z ha. W związku z tym nasze rolnictwo odczuwało zawsze brak nasion lucerny, które w dużym procencie trzeba było importować.

Zastosowanie powszechnego nawożenia boraksem upraw lucerny pastwnej, wielokrotnie zwiększyło ilość krajowych na-

siion lucerny, a tym samym przyczyniło się do powiększenia upraw tej cennej rośliny pastwnej w naszym kraju.

„Słoń w składzie porcelany”
Tak określił Mac Arthura
prawicowy labourzysta brytyjski

PRAGA. (PAP) Jak donosi londyński korespondent agencji Telepress, członek parlamentu brytyjskiego, prawicowy labourzysta Evans, przemawiając w swym okręgu wyborczym oświadczył, że generał Mac Arthur zachowuje

■ Bydgoszcz. W Bydgoszczy wystąpił 60-osobowy reprezentacyjny zespół pieśni i tańca armii radzieckiej. Występy zespołu spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.



K-3538

SZMERY ODRY

Zale robotników PPB Nr 15

Robotnicy PPB nr 15 w Kowarach zajął się, że w kiosku SSKK, czynnym na terenie budowy, zaopatrzenie stale szwankuje. Według przywozi się tak mało, że już w godzinach przedpołudniowych brak jest kielbasy. Ponadto do kiosku zaopatrywany jest przeważnie w słodkie bułki, natomiast brak jest zwykłego pieczywa.

Robotnicy na budowie otrzymują wprawdzie gorącą kawę, z wielką radością jednak powitaliby otwarcie baru mlecznego. Otwarcie takiego baru zapowiadano lecz, niestety, obietnicy nie dotrzymano i szklanka go-

raczego mleka w dalszym ciągu jest niedostępna dla pracujących murarzy i cieśli.

Zaopatrzenie samego miasta Kowary jest o wiele lepsze. Jest tam również czynny bar mleczny. Dlatego na terenie budowlanych zaopatrzenie jest gorsze?

Czas najwyższy, aby zajęły się tym odpowiednie czynniki w Jeleniej Górze. (zg)

Tylko „Zefiry” i „Trasa W-Z”

Robotnicy z Łomnicy w powiecie jeleniogórskim starają się, że na terenie tego osiedla nie można dostać żadnych innych gatunków papieru.

sów poza „Zefiry” i „Trasą W-Z”. Papieru sy takie, jak „Moce” nie docierają do Łomnicy zupełnie.

Warto by, aby tymi uwagami zainteresowała się rozdzielnia PMT w Jeleniej Górze. (zg)

Utrudniona kapiel

W bardzo nowoczesnym, czystym i drogim hotelu „Europejskim” w Jeleniej Górze trudno się wykąpać. Gdy gość hotelowy, zajmujący pokój na pierwszym piętrze, zamówił kąpiel — pokójówka odpowiadała po dwu godzinach:

— Niestety, woda nie „dochodzi” do trzeciego piętra.

Gość wyraża zdziwienie.

— A na pierwszym piętrze?

— Na pierwszym piętrze łazienka jest nieczynna, a od łazienki z drugiego piętra pokójówka zabiera klucz i „gdzieś” wysiada.

Identyczny dialog powtarzał się niemal co drugi dzień.

Jaka jest na to rada? Albo wozół winą ciepłą wodę na trzecie piętro, albo naprawić łazienkę pierwszego piętra, albo skłonić pokójówkę drugie go piętra, aby opuszczała hotel, zostawiając klucz od łazienki.

Należy wziąć pod uwagę wszystkie trzy nasze wnioski. (zg)

3 fabryki drożdży
wykonały
roczne plany

WARSZAWA. (PAP) Trzy fabryki drożdży wykonały przedterminowo roczne plany produkcyjne. Pierwszą wykonała plan fabryka w Tczewie, a następnie fabryka w Ketrzynie (w pow. olsztyńskim) i w Białymostku.

Plan produkcyjny na r. 1950 był w fabryce w Tczewie o 25 proc. w Ketrzynie o 16,7 proc. i w Białymostku o 60 proc. większe od planów z ub. roku.

Światło elektryczne dla 550 wsi

Elektryfikację Dolnego Śląska zakończymy w ciągu 6-lat

Współdzielni produkcyjnej „Wioska” w powiecie Góra Śląska odbyła się niedawno uroczystość ukończenia przez przedsiębiorstwo „Państwowe Budownictwo Elektryczne” elektryfikacji setnej wsi w tym roku, na terenie Dolnego Śląska. Łącznie do końca br. PBE zelektryfikuje 144 wsie, wykonując w 100 proc. swój plan.

Całkowity plan roczny elektryfikacji Dolnego Śląska jest o wiele wyższy. Wykonujemy on jest na zlecenie Okręgu Dolnośląskiego Zjednoczenia Energetycznego, planujące go elektryfikację, przez kilka przedsiębiorstw.

O przebiegu prac elektryfikacyjnych w terenie opowiada nam mgr. Szczepkowski, szef działu elektryfikacji wsi Zj. Energetycznego:

— Kiedy w czerwcu br. przeniesiony zostałem na to stanowisko — mówi — wykonano było zaledwie 5 proc. nakreślonego planu rocznego. Nie było w ogóle dokumentacji technicznej, bez której nie można przystąpić do pracy. Stan ten spowodowany był zaniedbaniami elektryfikacji wsi zarówno przez Zjednoczenie Energetyczne, jak i przez przedsiębiorstwa, prowadzące prace.

Natychmiast przystąpiliśmy do sporządzenia dokumentacji technicznej. Wykonaliśmy ją na rok 1950 już do 31 października w 100 proc. i w 29 proc. na rok 1951. Wcześniej sporządzenie dokumentacji pozwolił nam odpowiednio zaplanować dostawy i kredyty na rok przyszły i natychmiast przystąpić do pracy.

Wykonanie prac powierzyliśmy trzem firmom — mówi mgr. Szczepkowski, — a to Spółczemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu w 41 proc., Państwowemu Budownictwu Elektrycznemu w 53 proc. i Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w 3,7 proc. Resztę roboty prowadzili bratrydzy własne ZEODS, a po likwidacji Spółdz. Bud. Wiejskiego przejęliśmy także obowiązki tego przedsiębiorstwa.

Jak wykonują plan wspomnianego przedsiębiorstwa? — pytamy.

PBE na 144 zaplanowane wsie i osiedla, zakończyło lub rozpoczęło pracę w 131 obiektach, SPB zaś na zaplanowanych 114 wsi — skończyło lub zaczęło pracę przy 61. Nie wykonuje planu Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Jego kierownictwo nie docenia ważności akcji, a do zagadnienia elektryfikacji

wsi podchodzi raczej od strony rentowności, co sprzeczne jest z założeniami socjalistycznymi. Nie rozwinięto także do statecznej współzawodnictwa pracy wśród załogi.

W jakim stopniu wykonaliście plan?

— Dzięki intensywnej pracy wykonaliśmy do końca października 67 proc. planu rocznego, do końca grudnia wykonamy go całkowicie, czyli w ciągu ostatnich 6 miesięcy zrealizujemy 95 proc. planu rocznego. Przyczynił się do tego w dużym stopniu czyn społeczny pracowników Zjednoczenia, którzy 7 wsi zelektry-

fikowali we własnym zakresie.

Poza tym robotnicy przedsiębiorstw wykonujących prace, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, przyłączyli do sieci 58 wiosek. Trzeba zaznaczyć, że nasz dział elektryfikacji wsi współzawodniczy z innymi okręgami i we wrześniu stanął na pierwszym miejscu w Polsce, otrzymując propozycję przechodni, ufundowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Czy dużo wsi na Dolnym Śląsku nie posiada jeszcze elektryczności?

— Na około 3500 wszystkich wsi, nie ma światła jeszcze 550. Elektryfikacja zakończona zostanie całkowicie dopiero w następnych latach Planu 6-letniego.

W roku 1951 przystąpimy do elektryfikacji 173 jednostek (wsi, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych), wykonamy więc 20 proc. prac przewidzianych na okres 5 lat.

W wielu wsiach i przyśiółkach — kończy mgr. Szczepkowski — trzeba było prowadzić całkowitą elektryfikację, założyć linie i instalacje, bo około 5—10 proc. wsi za czasów niemieckich nie posiadało elektryczności. Większość prac stanowiły remonty zniszczonych w 50—90 proc. urządzeń elektrycznych. Wielką pomoc Zjednoczeniu Energet. okazuje Woj. Komitet Elektryfikacji Wsi, który w wielu wypadkach spowodował zwiększenie dostaw materiałów i wspólnie z nami opracował plan.

Rozmowę przeprowadził Zdzisław Zieliński

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Mechanizm zegarowy wagi półtonowej

W warsztatach Moskiewskiego Instytutu Mechaniki został skonstruowany i wykonany zegar, który zainstalowano na 13 piętrze domu przy ul. Majakowskiego w stolicy Kraju Rad. Średnica tarczy zegarowej wynosi 4 i pół metra, długość wskazówki 2,8 metra, wysokość cyfr 0,45 metra, a ogólna waga mechanizmu przekracza 1.500 kilogramów. Waga ciężarka wynosi 120 kg.

Należy zaznaczyć, że w naukowo-wytwórczych warsztatach Moskiewskiego Instytutu Mechaniki wykonano już 11 zegarów wieżowych, obecnie zaś budują one jedyny w swoim rodzaju zegar dla gmachu Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego na Leninowskich Górach. Zegar ten składa się będzie z czterech tarcz o średnicy 9 metrów, długość wskazówek minutowych wynosić będzie 5 metrów.

Misterny gobelin kazachskich kilimkarek

Pałac Kultury górników Karagandy w Kazachstanie ozdobiony zostanie nie tylko jakimś dziełem sztuki, ale i gobelinem z Kazachstana.

gobelin, którego powierzchnia wynosi 48 metrów kwadratowych. Gobelin ten został wykonany przez spółdzielnię „Kowroszczica” w Alma-Ata, według szkicu zastępczego działacza sztuki Republiki Kazachskiej, N. Ciwczynskiego.

Gobelin o tematyce „Stalin wśród narodów ZSRR” jest wynikiem mistycznej pracy kilimkarek alma-atskich, których prace cieszą się wielką popularnością daleko poza granicami republiki. Wiele ich prac, jak „Bitwa o Stalingrad”, „Zakładanie sztandaru na gmachu Reichstagu” czy inne zostało bardzo wysoko ocenione na międzynarodowych i ogólnokrajowych wystawach.

Wielki konkurs „Słowa”

„Przodownicy walki o pokój”

Zamieszczamy dzisiaj 10-te zadanie naszego konkursu pod nazwą „Przodownicy walki o pokój”. Jest to fragment z przemówienia, wygłoszonego na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie przez jednego z wybitnych bojowników o pokój.

Wszyscy ci, którzy bezbłędnie rozwiążą co najmniej połowę zadań konkursowych, wezmą udział w losowaniu nagród. Zadania będziemy zamieszczali do dn. 9 grudnia. Dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody, a mianowicie:

- I. ODBIÓRNIK RADIOWY
- II. ROWER
- III. WIECZNE PIÓRO
- IV. X. NAGRODY KSIĄŻKOWE

Poniższy kupon wypełnij, wytnij wraz z zadaniem i zachowaj. Gdy zbierzesz wszystkie kupony konkursowe, przesyłaj je do redakcji „Słowa” we Wrocławiu, ul. Olawska 10/11, dopisując na kopercie: „Konkurs”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 12 grudnia br.

ZADANIE KONKURSOWE Nr 10

Bronimy prawa każdego narodu do wprowadzenia u siebie w kraju takiego porządku, jaki mu odpowiada. Pokój jest konieczny, lecz nie należy mieszać sprawy pokoju z dążeniem do zamarzania i utrzymania w stanie niezmienionym istniejących warunków ustępu. Polityka rządu amerykańskiego, polegająca na przygotowaniu do wojny, „przeciwko agresji”, ma na celu niedopuszczenie do przemian na świecie, a w szczególności w krajach kolonialnych.

Kupon nr 10

Z czyjej wypowiedzi pochodzi powyższy fragment?

Jaką pozycję w światowym ruchu pokoju zajmuje autor tej wypowiedzi?

Imię i nazwisko czytelnika

Zawód

Dokładny adres

Z rejestru zażeń

Zakraplacz

Do redakcji przyszedł jeden z naszych Czytelników i tak zaczął rozmawiać:

— Wyobraźcie sobie, że chcecie kupić spodnie. Wchodzicie do PDT i w dziale gotowych ubrań pytacie: „Czy mogę dostać spodnie?” A sprzedawca uśmiecha się i odpowiada: „Owszem, ale bez nogawek”. Co wy na to?

Popatrzyliśmy na naszego gościa trochę zaniepokojeni.

— Nie, nie jestem wariatem — powiedział odgadywać nasze myśli i nie żarty mi w głowie. Przy zjedłem do was, bo daliśmy mi białą. Przed chwilą miałem taką właśnie przypodę, jak z tymi spodniami. Byłem w 5-ku aptekach wrocławskich, 4-ch perfumneriach i w sklepie Centrali Chemicznej. Chciałem kupić zakraplacz. Zwycajny, do zakraplania ka. I jakby się zmówili, wszystkie sprzedawcy odpowiadali mi: „Owszem, mamy zakraplacz, ale bez gumek”. A co wart zakraplacz bez gumki? Tyle, samo, co spodnie bez nogawek.

Próbowaliśmy naszym rozmówcą wytłumaczyć, że to pewnie żwiliowy brak gumek, że widocznie jakieś trudności w dostawie, te... Przerwał nam niecierpliwie: — W takim razie po co puszczacie

się do handlu niekompletny towar? To tak, jakby zegarmistrz chciał sprzedawać zegarki bez mechanizmów. A najbardziej jest to, że w sklepie Centrali Chemicznej przy Rynku, w specjalnym stoisku gumowym, gdzie leżą stopy wszelkich gumowych towarów, też mi podali zakraplacz... bez gumki. Samo szkiełko.

Gumek — powiada — nie ma. A mnie się zdaje, że są. Leżą pewnie gdzieś w magazynach i czekają na podpis jakiegoś referenta od dystrybucji. Ten od szkiełek podpisał, a ten od gumek zapomniał. I teraz człowiek chodzi na próżno od sklepu do sklepu, oka nie może leczyć, bo jak to zrobić bez zakraplacza? Napisać o tym...

Napisaliśmy. I wydaje nam się, że w rozumowaniu naszego Czytelnika jest dużo słuszności. Nie wątpię — ktoś zapomniał. Bo to taki drobny błąd: mała gumka. Ze bez niej puszczono do handlu niekompletny towar? — Głupstwo. Przecież można w następnym momencie rzucić na rynek podwójną ilość gumek — i będzie wyrównane.

Oby tylko w następnym miesiącu nie zapomnieli podpisać papierka referent od szkiełek... (ef)

Bolesław Prus



LALKA

Nie pamiętam nawet, kiedy zeszliśmy ze schodów frontowych, a kiedy minęliśmy podwórkę i weszliśmy na pierwsze piętro oficyny. Tak ciągle stała mi przed oczami pani Stawska i Wokulski... Mój Boże! Jaka by to była piękna para; ale i cóż z Wokulskim. Gdybym jego znowu nie wyprawił do teatru, najmniej miałbym ochoty mieszać się. Mnie się wydaje tak, im wydaloby się owak, a losowi jeszcze inaczej...

Los! los!... on dziwnie zbliża ludzi. Gdybym przed laty nie zeszła do piwnicy Hopfera, do Machalskiego, nie poznałbym się z Wokulskim. Gdybym jego znowu nie wyprawił do teatru, on może nie spotkałby się z panną Lecką. Raz mimo woli nawarzyłem mu piwa i już nie chcę powtarzać tego po raz drugi. Niech sam Bóg radzi o swej czeladzi...

Gdy stanęliśmy podo drzwiami mieszkania pani Stawskiej, rządcą uśmiechnął się filuternie i szepnął:

— Uważa pan... naprawdę dowiemy się, czy młoda jest w domu. Jest co widzieć, panie!...

— Wiem, wiem...

Rządcą nie dzwonił, ale zapukał raz i drugi. Nagle drzwi otworzyły się dość gwałtownie i stanęła w nich gruba i niska służąca z zawiniętymi rękawami i z mydłem na rękach, których mógłby jej pozazdrościć atleta.

— O, to pan rządcą!... — zawołała. — Myślałam, że znowu jaki tam...

— Coż, dobił się kto? — spytał Wierski z akcentem oburzenia w głosie.

— Nie dobił się nikaj — z chłopską odparła służąca —

ino jeden przysłał dziś bukiet. Mówią, że to ten Maruszewicz z przeciwa...

— Lot! — syknął rządcą.

— Mężczyzny wszystkie takie. Niech mu się co podoba, to zara będzie lał jak ęma w ogień.

— A panie obie są? — spytał Wierski.

Gruba służąca spojrzała na mnie podejrzliwie.

— Pan rządcą z tym panem?

— Z tym panem. To plenipotent gospodarza.

— A młody on, czy stary? — badała dalej przypatrując mi się jak sędzia śledczy.

— Widzisz przecie, że stary!... — odparł rządcą.

— W średnim wieku... — wtrąciłem. (Oni, dalsi, niedługo piętnastoletnich chłopów zaczęła nazywać starymi).

— Są obie panie — mówiła służąca. — Tylo co do pani młodszej przyszła jedna dziewczynka wydawać lekcje. Ale pani starsza jest w swoim pokoju.

— Phyl! — mruknął rządcą. — Wreszcie... powiedz pani starszej...

Weszliśmy do kuchni, gdzie stała biała pełna mydlin i dziecinnej bielizny. Na sznurze zawieszonym w pobliżu komina suszyły się również dziecinne spodniczki, koszulki i pończoszki. (Jak to zaraz znać, że w mieszkaniu jest dziecko!).

Spoza uchylonych drzwi usłyszeliśmy głos już starszej kobiety.

— Z rządcą?... jakiś pan?... — mówiła niewidzialna dama.

— Może to Ludwiczek, bo akurat śnił mi się...

— Niech panowie idą — rzekła służąca otwierając drzwi do saloniku.

Salonik nieduży, koloru perłowego. Szafirowe sprzęty, pianino, w obu oknach pełno kwiatów białych i różowych, na ścianach premia Towarzystwa Sztuk Pięknych, na stole lampa ze szkłem w formie tulipana. Po cmentarnym salonie pani Krzeszowskiej z meblami w ciemnych pokrowcach, wydało mi się tu wesele. Pokój wyglądał, jakby oczekiwało na gościa. Ale jego sprzęty, zanadto symetrycznie ustawione dokoła stołu, świadczyły, że goście jeszcze nie przyjechali.

Listy do SŁOWA

Jeszcze raz o informatorach Gdzie ordynuje lekarz - pediatra?

Sprawa, którą publikujemy, dotyczy nie tylko naszej czytelnicy, ale jest sprawą ogólną — jest boleścią wielu wrocławian. Jako przykład, podajemy uciążliwą wędrowkę ob. B. (nazwisko znane redakcji) z dzieckiem, w poszukiwaniu lekarza pediatry dla dzieci do lat 4.



przyleta, gdyż oświadczone jest, że nie należy do tego rejonu. Z kolei skierowano ob. B. na Plac Prostokątny, a tam na odmianę okazało się, że przyjmowane są wprawdzie dzieci, ale dopiero od lat 7. Ob. B. była jeszcze w Klinice Pediatrycznej, w ZLP przy ul. Dobrzyńskiej i na ul. Herceja, gdzie lekarka zlitowała się nad zmęczoną, zapłakaną matką i wzięła ją do siebie.

Na tym jednak nie kończą się kłopoty matki. Po wyzdrowieniu dziecka należy w przedstawić świadectwo lekarskie. Czytelniczka nasza truchleje samą myśl, że ponownie ma szukać rejonu, w którym wydział jej świadectwo. Mamy nadzieję, że ZLP poinformuje ob. B. — mieszkającą przy ul. Polna — o naszym pośrednictwie, gdzie ma się udać celem uzyskania świadectwa.

Ponieważ jednak taka jedynozna informacja, nie rozwiązuje problemu, proponujemy, by w każdym Ośrodku Zdrowia znajdowały się tablice orientacyjne, dotyczące nie tylko danego ośrodka, ale i innych, z danymi o ich charakterze. Wtedy to informator nie będzie twierdził, iż nie jest „encyklopedią” ZLP, a mieszkając wrocławian unikną niepotrzebnych wędrowek.

„Zwracam się do Redakcji o pomoc w rozwiązaniu kwestii sprzedaży obiadów w stołówce akademickiej na Zaciszu przy ul. Wojciecha z Brudzewa. Przed kilku dniami zniszczono sprzedawstwo indywidualnych obiadów, a wpróżdzone karty abonamentowe. Karty te można wykorzystać tylko w wyznaczonym dniu, gdyż inaczej tracą ważność.

Rozrzucenie zakładów naukowych po różnych punktach miasta zmusza nas bardzo często do korzystania z obiadów w gospodach PSS, znajdujących się w pobliżu takiego czy innego, bardziej dogodnego dla nas punktu. Drugim przykładem niewłaściwego stosunku do nas — studentów jest wprowadzenie wyższej ceny za obiady w stołówkach akademickich, aniżeli w gospodach.

W stołówce akademickiej pojedynczy obiad kosztował 2,70 zł. Obecnie — na karty abonamentowe — 2,55 zł. Jak widzimy, jest to droższe, aniżeli w gospodach PSS. Władze Powiatowej Spółdzielni tłumaczą różnicę cen większą kalorycznością i objętością porcji w naszych stołówkach. Ale czy tak jest naprawdę?

Trzeba rozstrzygnąć spór ile kosztuje bilet?

„W dniu 22 listopada jadąc służbowo z Bolesławca do Zgorzelca — pisze do nas ob. Franciszek

— List naszego czytelnika przedstawia nam sprawę i prośbę o rozpatrzenie sprawy i ułożenie kasjera o spozobach obywateli kwoty za sprzedawane bilety żółtkowe. Bilety znajdowały się w naszej redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Andrzej Kozak. Macie rację, zdając, że konduktor postąpił niewłaściwie. Jednak bardziej właściwie jego zachowanie, a nie konduktora należy napiętnować z całą surowością. Trzeba pamiętać, że konduktor był na służbie, a pasażer w jawny sposób lekceważył przepisy zabraniające jazdy bez biletu. Listu nie opublikujemy.

Wracając ze Zgorzelca do Bo-

lesławca w dniu 23 listopada, tamtejszej kasie biletowej zapłaciłem za bilet zaledwie 3 zł.

List naszego czytelnika przedstawia nam sprawę i prośbę o rozpatrzenie sprawy i ułożenie kasjera o spozobach obywateli kwoty za sprzedawane bilety żółtkowe. Bilety znajdowały się w naszej redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Andrzej Kozak. Macie rację, zdając, że konduktor postąpił niewłaściwie. Jednak bardziej właściwie jego zachowanie, a nie konduktora należy napiętnować z całą surowością. Trzeba pamiętać, że konduktor był na służbie, a pasażer w jawny sposób lekceważył przepisy zabraniające jazdy bez biletu. Listu nie opublikujemy.

Wracając ze Zgorzelca do Bo-

lesławca w dniu 23 listopada, tamtejszej kasie biletowej zapłaciłem za bilet zaledwie 3 zł.

List naszego czytelnika przedstawia nam sprawę i prośbę o rozpatrzenie sprawy i ułożenie kasjera o spozobach obywateli kwoty za sprzedawane bilety żółtkowe. Bilety znajdowały się w naszej redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Andrzej Kozak. Macie rację, zdając, że konduktor postąpił niewłaściwie. Jednak bardziej właściwie jego zachowanie, a nie konduktora należy napiętnować z całą surowością. Trzeba pamiętać, że konduktor był na służbie, a pasażer w jawny sposób lekceważył przepisy zabraniające jazdy bez biletu. Listu nie opublikujemy.

Wracając ze Zgorzelca do Bo-

lesławca w dniu 23 listopada, tamtejszej kasie biletowej zapłaciłem za bilet zaledwie 3 zł.

List naszego czytelnika przedstawia nam sprawę i prośbę o rozpatrzenie sprawy i ułożenie kasjera o spozobach obywateli kwoty za sprzedawane bilety żółtkowe. Bilety znajdowały się w naszej redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Andrzej Kozak. Macie rację, zdając, że konduktor postąpił niewłaściwie. Jednak bardziej właściwie jego zachowanie, a nie konduktora należy napiętnować z całą surowością. Trzeba pamiętać, że konduktor był na służbie, a pasażer w jawny sposób lekceważył przepisy zabraniające jazdy bez biletu. Listu nie opublikujemy.

przyleta, gdyż oświadczone jest, że nie należy do tego rejonu. Z kolei skierowano ob. B. na Plac Prostokątny, a tam na odmianę okazało się, że przyjmowane są wprawdzie dzieci, ale dopiero od lat 7. Ob. B. była jeszcze w Klinice Pediatrycznej, w ZLP przy ul. Dobrzyńskiej i na ul. Herceja, gdzie lekarka zlitowała się nad zmęczoną, zapłakaną matką i wzięła ją do siebie.

Na tym jednak nie kończą się kłopoty matki. Po wyzdrowieniu dziecka należy w przedstawić świadectwo lekarskie. Czytelniczka nasza truchleje samą myśl, że ponownie ma szukać rejonu, w którym wydział jej świadectwo. Mamy nadzieję, że ZLP poinformuje ob. B. — mieszkającą przy ul. Polna — o naszym pośrednictwie, gdzie ma się udać celem uzyskania świadectwa.

Ponieważ jednak taka jedynozna informacja, nie rozwiązuje problemu, proponujemy, by w każdym Ośrodku Zdrowia znajdowały się tablice orientacyjne, dotyczące nie tylko danego ośrodka, ale i innych, z danymi o ich charakterze. Wtedy to informator nie będzie twierdził, iż nie jest „encyklopedią” ZLP, a mieszkając wrocławian unikną niepotrzebnych wędrowek.

„Zwracam się do Redakcji o pomoc w rozwiązaniu kwestii sprzedaży obiadów w stołówce akademickiej na Zaciszu przy ul. Wojciecha z Brudzewa. Przed kilku dniami zniszczono sprzedawstwo indywidualnych obiadów, a wpróżdzone karty abonamentowe. Karty te można wykorzystać tylko w wyznaczonym dniu, gdyż inaczej tracą ważność.

Rozrzucenie zakładów naukowych po różnych punktach miasta zmusza nas bardzo często do korzystania z obiadów w gospodach PSS, znajdujących się w pobliżu takiego czy innego, bardziej dogodnego dla nas punktu. Drugim przykładem niewłaściwego stosunku do nas — studentów jest wprowadzenie wyższej ceny za obiady w stołówkach akademickich, aniżeli w gospodach.

W stołówce akademickiej pojedynczy obiad kosztował 2,70 zł. Obecnie — na karty abonamentowe — 2,55 zł. Jak widzimy, jest to droższe, aniżeli w gospodach PSS. Władze Powiatowej Spółdzielni tłumaczą różnicę cen większą kalorycznością i objętością porcji w naszych stołówkach. Ale czy tak jest naprawdę?

Trzeba rozstrzygnąć spór ile kosztuje bilet?

„W dniu 22 listopada jadąc służbowo z Bolesławca do Zgorzelca — pisze do nas ob. Franciszek

— List naszego czytelnika przedstawia nam sprawę i prośbę o rozpatrzenie sprawy i ułożenie kasjera o spozobach obywateli kwoty za sprzedawane bilety żółtkowe. Bilety znajdowały się w naszej redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Andrzej Kozak. Macie rację, zdając, że konduktor postąpił niewłaściwie. Jednak bardziej właściwie jego zachowanie, a nie konduktora należy napiętnować z całą surowością. Trzeba pamiętać, że konduktor był na służbie, a pasażer w jawny sposób lekceważył przepisy zabraniające jazdy bez biletu. Listu nie opublikujemy.

Wracając ze Zgorzelca do Bo-

lesławca w dniu 23 listopada, tamtejszej kasie biletowej zapłaciłem za bilet zaledwie 3 zł.

List naszego czytelnika przedstawia nam sprawę i prośbę o rozpatrzenie sprawy i ułożenie kasjera o spozobach obywateli kwoty za sprzedawane bilety żółtkowe. Bilety znajdowały się w naszej redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Andrzej Kozak. Macie rację, zdając, że konduktor postąpił niewłaściwie. Jednak bardziej właściwie jego zachowanie, a nie konduktora należy napiętnować z całą surowością. Trzeba pamiętać, że konduktor był na służbie, a pasażer w jawny sposób lekceważył przepisy zabraniające jazdy bez biletu. Listu nie opublikujemy.

Wracając ze Zgorzelca do Bo-

lesławca w dniu 23 listopada, tamtejszej kasie biletowej zapłaciłem za bilet zaledwie 3 zł.

List naszego czytelnika przedstawia nam sprawę i prośbę o rozpatrzenie sprawy i ułożenie kasjera o spozobach obywateli kwoty za sprzedawane bilety żółtkowe. Bilety znajdowały się w naszej redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Andrzej Kozak. Macie rację, zdając, że konduktor postąpił niewłaściwie. Jednak bardziej właściwie jego zachowanie, a nie konduktora należy napiętnować z całą surowością. Trzeba pamiętać, że konduktor był na służbie, a pasażer w jawny sposób lekceważył przepisy zabraniające jazdy bez biletu. Listu nie opublikujemy.

Wracając ze Zgorzelca do Bo-

lesławca w dniu 23 listopada, tamtejszej kasie biletowej zapłaciłem za bilet zaledwie 3 zł.

List naszego czytelnika przedstawia nam sprawę i prośbę o rozpatrzenie sprawy i ułożenie kasjera o spozobach obywateli kwoty za sprzedawane bilety żółtkowe. Bilety znajdowały się w naszej redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Andrzej Kozak. Macie rację, zdając, że konduktor postąpił niewłaściwie. Jednak bardziej właściwie jego zachowanie, a nie konduktora należy napiętnować z całą surowością. Trzeba pamiętać, że konduktor był na służbie, a pasażer w jawny sposób lekceważył przepisy zabraniające jazdy bez biletu. Listu nie opublikujemy.

Wracając ze Zgorzelca do Bo-

lesławca w dniu 23 listopada, tamtejszej kasie biletowej zapłaciłem za bilet zaledwie 3 zł.

List naszego czytelnika przedstawia nam sprawę i prośbę o rozpatrzenie sprawy i ułożenie kasjera o spozobach obywateli kwoty za sprzedawane bilety żółtkowe. Bilety znajdowały się w naszej redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Andrzej Kozak. Macie rację, zdając, że konduktor postąpił niewłaściwie. Jednak bardziej właściwie jego zachowanie, a nie konduktora należy napiętnować z całą surowością. Trzeba pamiętać, że konduktor był na służbie, a pasażer w jawny sposób lekceważył przepisy zabraniające jazdy bez biletu

Dwa mecze w piłkarskiej klasie A

W piątek, 8 bm. odbędą się dwa spotkania piłkarskie w dolnośląskiej kl. A. Drużyna wrocławskich wojskowych rozegra o godz. 12-tej na stadionie Gwardii, ostatni swój mecz rundy jesiennej z jedenastką wrocławską. Piątkowy przedmecz wrocławian, nie reprezentujący zbyt wysokiej klasy i zajmujący ósmą pozycję w tabeli mistrzostw. Spodziewamy się, że w tym meczu wrocławianie przegrają, na zdobywie 2 cennych punktów.

Drugi mecz odbędzie się w niedzielę. Wąbrzeski Górnik, który coraz bardziej zbliża się do spadku, jest zdecydowanym faworytem w spotkaniu z Unią Strzelin.

Z notatnika reportera

Przy kole sportowym MHD na miejscu do ZS Spółni powstała sekcja pływacka. Zyskała ona żywą atmosferę. Wśród członków tego sekcji kole sportowego. Pływacy z MHD przeprowadzili już pierwsze treningi na basenie krytym przy ul. Teatralnej. (Bil)

Sierżant wrocławskich Budowlanych wyjeżdża na niedzielę do 10 km. do Rokietnicy (k. Bytomia), gdzie wezmą udział w turnieju o wejście do ligi. Są oni jednymi z poważniejszych kandydatów do awansu, gdyż uzyskali pozwolenie na start dwóch swych najlepszych zawodników odbywających służbę wojskową, Sokołowskiego i Smałkowskiego. Po rokietańskim turnieju obaj wymienieni zawodnicy występująć będą w barwach wrocławskiego WKS. (Bil)

Pływacy wrocławskich Budowlanych trenują trzy razy w tygodniu a mianowicie w niedzielę, w piątek i w sobotę. Treningi odbywają się w godzinach od 10 do 12 w krytym basenie przy ul. Teatralnej. Trenerem ich jest znany pływak Iwanowski. (Bil)

Remont nawierzchni Stadionu Olimpijskiego pokrzyżował plany udziału wrocławskiego Ognia. Projektowali oni na zakończenie sezonu ciekawy mecz piłkarski pomiędzy Ogniem a tegorocznym wicemistrzem Polski — Unią — Ruch z Chorzowa. Piłkarze śląscy wyrazili nawet już swą zgodę na przyjazd do Wrocławia. Gdyby nie pech byłoby świadkami naprawdę interesującego meczu. (Bil)

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

Przebieg choroby wrocławskich Budowlanych w zeszłym tygodniu był ciężki. Co się z tym wiązało, w sobotę do Wrocławia przyjechał z zębami i zębami.

SŁOWO sportowe

Wspaniały sukces polskich hokeistów

Repr. Z.S. Górnik - Vitkowiec Zelazarny 2 : 0 Lewacki i Skarzyński II strzelcami bramek

W poniedziałek na Torkach odbył się drugi mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją ligi czeskosłowackiej — Vitkowiec Zelazarny i zespołem reprezentacyjnym ZS Górnik.

Spotkanie to przyniosło niespodziewane zwycięstwo gospodarzom w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Do poniedziałkowego meczu goście wystąpili w identycznym składzie, jak w niedzielę. W drużynie polskiej zaszyły pewne zmiany w porównaniu z zestawieniem niedzielnym. Obok Csoricha wystąpił w ataku jego koleżyna klubowi Jeżak i Lewacki. Do trzeciego ataku wprowadzono Maselkę, a w drugiej obronie zagrali Antuszewicz i Składy. Składy drużyny:

Vitkowiec Zelazarny: Nachtmiller, Planka, Pavlik, Navrat, Bublik, Blazek, Otte, Sober, Stanek, Vasat, Garska.

Górnicy: Maciejko, Wiecek, Skarżyński, Bromowicz, Antuszewicz, Csorich, Lewacki, Jeżak, Wróbel II, Gansiniec, Połós, Palus, Wolkowski, Maselko.



W drużynie zwycięzców najlepszymi formacjami były linie obronne, przy czym na specjalne wyróżnienie zasłużył Skarżyński II, grający prawie cały mecz bez zmiany.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie i inicjatywa należała dalej do Polaków. W 10 min.

drugą bramkę uzyskał dla Górnika Skarzyński z dalekiego strzału, który zaskoczył bramkarza Vitkovic. W tym okresie Czechosłowacy grali 6 minut w czwórkę, a 2 minuty w trójkę na skutek wykluczenia z gry Planki i Bublik.

W trzeciej tercji goście przeszli do generalnej ofensywy, ale drużyna polska zastosowała dobrą taktykę defensywną, kryjąc doskonałe graczy czechosłowackich. Z wielkim szczęściem i niezwykle przytomnie bronili również Maciejko, który był jednym z najlepszych zawodników tego spotkania. Mimo przewagi Vitkovic, Górnik zdołał utrzymać w ostatniej tercji wynik bezbramkowy.

W drużynie zwycięzców najlepszymi formacjami były linie obronne, przy czym na specjalne wyróżnienie zasłużył Skarżyński II, grający prawie cały mecz bez zmiany.

Z ataków najlepsza była trójka Unii Krynica: Lewacki, Jeżak, Csorich. W ataku II wyróżnił się Wróbel, a w III — Wolkowski.

Czechosłowacy mieli swych najlepszych graczy w bramkarzu Nachtmillerze, Bubliku oraz w Blazku.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Sędziowali Zarzycki i Bielecki. Widzów 10 000.

Z życia kół i klubów sportowych

Sukcesy Koła Sportowego M. H. D.

(Dalszy ciąg sprawozdania)

Nadszedł okres przygotowań do Marszu Jesiennych. Członkowie koła sportowego Spółni przy MHD rozpoczęli intensywną zaprawę.

Dwa razy w tygodniu spotkać można było ich na podwrocławskich szosach, „potyskujących” kilometr po kilometrze. Nadszedł wreszcie 15 października.

Już we wczesnych godzinach rannych zgromadzili się na Stadionie Olimpijskim prawie wszyscy członkowie koła. Krótka pogadanka o znaczeniu marszu i pierwsze grupy wyruszyły na przód.

Sportowcy z MHD myśleli jeszcze o innym sukcesie. Sprawdzili się ich przewidywania. Zdobyli pierwsze miejsce w punktacji wrocławskich kół Spółni, a co najważniejsze, około 150 członków uzyskało minima do odznaki SPO.

— To nie wszystko, — ciągnie dalej ob. Mikula. Wzięliśmy gremialny udział w zdobywaniu norm pływackich.

— A jak wykorzystujecie okres zimowy? — pytamy dalej.

Szerzera

Książka zażaleń

W gospodach wrocławskich pojawiły się ogłoszenia, zawierające o wprowadzeniu współzawodnictwa pracy wśród obsługi. Należy przypuszczać, że wpłynęło ono doświadczenie na jakość obsługi, na czym niewątpliwie zyskają klienci.

W ogłoszeniach tych czytamy ponadto, że wszelkie uwagi należy wpisywać do książki zażaleń. Będą one brane pod uwagę przy ocenie wyników współzawodnictwa.

Obawiamy się, że postulat ten nie zostanie wykonany, jeżeli książka zażaleń w dalszym ciągu będzie niedostępna dla publiczności. Obecnie, w większości instytucji, które obowiązane są do prowadzenia książki zażaleń, jest ona tylko mitem. Zazwyczaj na żądanie książki zażaleń otrzymujemy się odpowiedź: „Jest u kierownika”. Gdy klient prosi, by zawała kierownika, otrzymuje zwykle wyjaśnienie: „Właśnie wyszedł” itp. W większości wypadków klient, nie doczekawszy się książki, odchodzi i rezygnuje z wpisania swych uwag.

Naszym zdaniem, książka zażaleń powinna być w każdej chwili dostępna dla klienta i nie wolno jej przechowywać w biurku kierownika. Należy ją umieszczać na widocznym miejscu, tak, by każdy miał do niej dostęp. Wtedy dopiero książka stałaby się faktycznym odbiciem żądań i skarg klientów. Wówczas też może być brana pod uwagę, jako współczynnik w ocenianiu współzawodnictwa.

Tuwicz

NOTATNIK WROCLAWSKI

Wystawę techniki ceramiki artystycznej urządza Muzeum Śląskie. Wystawa ma na celu wyjaśnienie poszczególnych faz procesu wytwórczego w produkcji ceramiki, a równocześnie pokazanie piękna i znaczenia jej wytworów w dziejach kultury. Wystawa zostanie otwarta dnia 10 bm. o godz. 12 w Muzeum Śląskim.

Prez. MRN wydz. kultury komunikuje, że przewidziany na 8 i 9 bm. konkurs dla dyrygentów orkiestr i chórów amatorskich — nie odbędzie się.

Na dzisiejszym Czwartku Literackim Czesław Ostankiewicz odczyta fragmenty swojej powieści „Nie chcemy strzelać”. Początek zebraństwa o godz. 17-iej w lokalu Zb. Lit. Polskich, ul. Nankiera 7.

Zebrań koła Str. Dem. Im. Staszica odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 18 w lokalu MK Str. Dem., Plac Teatralny 1.

W związku z pracami nad budową bursy Studium Przygotowawczego do szkół wyż-



Uroczyste imprezy na zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Tegoroczny Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej upłynął pod znakiem dalszej popularyzacji osiągnięć nauki i sztuki w kraju Rad, wymiany korespondencji z mieszkańcami ZSRR oraz wzmożonej aktywności kół TPPR. We Wrocławiu zorganizowano 2 stałe wystawy książek oraz cały szereg lokalnych imprez.

Wczoraj w sali MRN odbyła się uroczysta akademicka. W skład prezydium weszli przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej, Partii, Komitetu Miejskiego PPPR, ZMP, Ligi Kobiet oraz dwaj przewodniczący pracy. Referat na temat: „Związek Radziecki w walce o pokój” wygłosił ob. Błaszczuk, przewodniczący KM Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

— Socjalizm i pokój, to bracia — powiedział ob. Błaszczuk. — Dlatego ZSRR zdobył sobie miłość milionów prostych ludzi, którzy z całą stanowczością pragną przeciwdziałać się nowej wojnie. Po referacie odbyła się część artystyczna, w której wystąpili aktorzy wrocławskich teatrów dramatycznych, wykonując montaż literacki pt. „Rozmowa miast”. Montaż oparty na podkładzie muzycznym wywarł duże wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Również w świetlicy Gazowni Miejskiej odbyło się zebranie z okazji Miesiąca Pogłębiania

Współpraca naukowców z racjonalizatorami

Nowa maszyna zastąpi pracę 20-tu robotników

Klub racjonalizatorów przy oddziale 5-tym Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego należy do najlepiej pracujących we Wrocławiu.

Klub współpracuje z profesorami i inżynierami Politechniki Wrocławskiej. Wszystkie projekty racjonalizatorskie, po zatwierdzeniu przez Komisję Uprawnień przy PBP 5 opracowywane są przez naukowców. Z usług nauki korzysta także produkcja PBP 5. Prefabrykaty i elementy budowlane, przed zastosowaniem przesyłane są do laboratoriów i pracowników Politechniki, gdzie bada się ich wytrzymałość na zry-

wania, ściskanie, skracanie itp.

Poza tym profesorowie Politechniki udzielają często robotnikom PBP Nr 5 konsultacji i pomagają im w rozwiązywaniu skomplikowanych zagadnień konstrukcyjnych. Ścisłą współpracę nawiązał Klub również z Instytutem Techniki Budowlanej w Warszawie.

Na „warsztacie” Klubu racjonalizatorów PBP 5 znajduje się obecnie wynalazek mgr. K. Czuprego — maszyna do czyszczenia desek, używanych przy budowie oszalowań fundamentów cementowych. Wynalazek ten zastąpi pracę 10—20 robotników. Jak wykazały obliczenia zastosowanie po-

Ludzie Planu 6-letniego

Władysław Reterski

Ob. Władysław Reterski jest jednym z czołowych maszynistów polskiego kolejnictwa.



Urodził się w 1903 r. w Dąbrowie. Od dzieciństwa marzył o zawodzie kolejarza. W 1922 r. został pomocnikiem w parowozie, a w 1928 r. samodzielny maszynista.

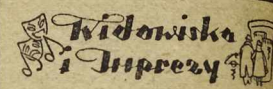
W okresie okupacji przeszedł na podziemną pracę, walczył z Niemcami, by nie służył transportowi hitlerowskiemu.

W 1945 r. rozpoczął pracę w Skarżysku. Dyrekcja PKP, znając jego doświadczenie, powierzyła mu funkcję instruktora drużyn parowozowych. Pod koniec tegoż roku zamieszkał we Wrocławiu, a w lutym 1949 r. powrócił do zawodu maszynisty. W kilka miesięcy po tym wysunął się na jedno z czołowych miejsc w kraju.

Pierwszy w Polsce, od marca 1949 r. opala kotły lokomotyw miałem węglowym i lesem dynamicznym.

Ob. Reterski, stary kolejarz, kocha swój zawód. „Zrobił się z lokomotywą i żadna inna praca go nie nęci.

Obecnie zarabia około 2000 zł. miesięcznie. Obsługuje parowóz OK 1 Nr 12 na trasie Wrocław — Opole i Wrocław — Kępno.



Teatry

KAMERALNY, godz. 19 — „Obcy cień” (przedst. zamknięte). MEDEGO WIDZA, godz. 12.30 — „Na rozkaz szczeniaka”, godz. 19.15 „Przyjaciele” (przedst. zamknięte).

Wystawy

O.R.Z. — „Książka radziecka i wydawnictwa rosyjskie”. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — „Radziecka literatura piękna”.

BIBLIOTEKA POLITECHNIKI — „Radziecka książka techniczna”. MUZEUM ŚLĄSKIE — „Malstwo rosyjskie z Galerii Tretyakowskiej”. — „Techniki graficzne”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — „Polskość Śląska w dokumentach”.

P.T.F. — „Stalingradzka 26 — Fotografię meksykańską”.

RATUSZ — „Polska karykatura polityczna”.

Repertuar kin

„ŚLĄSK” — „Spisek bankrutów” (radz.), godz. 15.30, 18.30 i 20.30. „PRZODOWNIK” — „Spisek bankrutów” (radz.), godz. 15.30, 18.30 i 19.30.

„SCALA” — „Spisek bankrutów” (radz.), godz. 16, 18 i 20. „WARSZAWA” — „S/S „Orzeł” zaginiony” (radz.), godz. 16, 18 i 20. „POLONIA” — „Orzeł Kaucana” (radz.), godz. 15, 18 i 20.

„PIONIER” — „Czarodziejski kryształ” (radz.), godz. 15 i 17. Program aktualności, godz. 13, 15 i 21.

„FAMA” — „Salawat wódz Bankrutów” (radz.). Czynne: czwartek i piątek, godz. 20, sobota, godz. 18 i 20, niedziela, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TECZA” — „Zaklęta narzeczona” (radz.), godz. 16, 18 i 20. „ROBOTNIK” — „Poszukiwacz złota” (radz.). Czynne w czwartek i piątek, godz. 19, sobota, godz. 17 i 19, niedziela, godz. 14.30, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Jamaka”, otw. od godz. 9-21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otw. od godz. 9-19.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą”, ul. Stalina 87. „Słońcem”, ul. Traugutta 121. „Mikolajem”, ul. Mikolaj 46. OSTRE DYŻURY POGOTOWIA: Szpital Kliniczny nr 3 (oddz. chir. i wewn.), Szpital Miejski nr 5 (dzielec).

Komunikat
Prezydium WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że członkowie Prezydium WRN przyjmują interesantów w każdy czwartek od godziny 16 do 20 w gmachu Prezydium WRN (b. Urząd Wojewódzki), pokój 401. W dniu 7. XII. br. będzie przyjmował członek Prezydium WRN ob. Andrzej Jasiński.

Malarze PBP 5
odpowiadają
na wezwanie
ob. Różańskiego

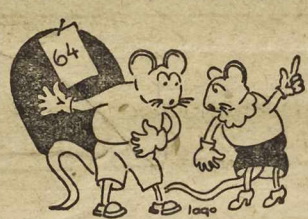
W związku z apelem malarza PBP 5 ob. Różańskiego Józefa, wzywającym wszystkich malarzy w Polsce do wystąpienia o podwyższenie norm w malarstwie — odpowiedziliśmy jako pierwsi, malarze produkujący budowę nr 17d Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 5.

Zespół malarzy wymienionej budowy ob. ob. Władysław Gundera, Stanisław Halun, Zygmunt Wisłowski, Franciszek Kudra, Eryk Halama, Julian Kowalski, Joachim Cebula z brzydździ Józefem Kalużą na czele podejmują apel ob. Różańskiego i zwracają się do Dyrekcji PBP 5 z żądaniem podwyższenia o 50 proc. normy na malowanie olejne konstrukcji żelaznych.

Wystąpienie malarzy Budowy nr 17d PBP 5, świadczące jak bardzo na sercu leży im dobro ogółu, dobro Polski Ludowej.

Dziś rozpocznie się akcja oszczędzania

W dniu dzisiejszym w całym mieście wyłożone zostaną trutki na szczury. Należy pamiętać, że trucizna przeciw



szczurom sporządzona jest z preparatu talu, który jest szkodliwy dla ludzi i zwierząt.

Współzawodnictwo

usunie powody do skarg i narzekan

Z inicjatywy CZPG rozpoczęta zostanie na terenie całego województwa akcja współzawodnictwa pracy między kelnierami poszczególnych zakładów gastronomicznych. Główne elementy współzawodnictwa, to szybkie i sprawne podawanie posiłków, grzeczność, jakość potraw i czystość osobista obsługującego. Podstawą do wydawania ocen są uwagi, notowane przez konsumentów w książce zażaleń oraz spostrzeżenia organów kontrolujących zakłady.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż pod uwagę brane będą tylko oceny ujemne, a pochwały potraktowane zostaną

jako normalny objaw. Prócz tego CZPG, chcąc dostosować pracę swych placówek do potrzeb społeczeństwa, roześle do wszystkich zakładów ankietę, w której konsumenci wypowiedzą się na następujące pytania: w jakich godzinach mają być wydawane obiady popularne, jakie potrawy klienci konsumują, a jakie pragnęliby widzieć w karcie potraw, oraz jaka jest ich opinia o pracy kelnierów, kuchni i kierownictwa.

Ankieta w połączeniu z akcją współzawodnictwa obsługi niewątpliwie wpłynie na polepszenie stanu gospodarki uspołecznionych.

Kule, którymi się nie strzela

350 tysięcy ozdób choinkowych wyprodukowała dla Wrocławia Spółdz. „Ars”

Wchodzącego do dużej sali uderza w oczy blask. Na kilku długich stołach, na deskach najczystszych ostrych gwoździach, tkwią mieniące się różnymi kolorami te czy szklane kulki i „spiczki”. Takie same deski leżą na podłodze, stołach, wiszą na rusztowaniach pod sufitem. Różne są kolory szklanych ozdób i różne ich kształty. Malowane są w oryginalne wzory.

Przy stołach kilkadziesiąt kobiet formuje kule i pociąga je farbą. Wre ożywiona praca. Nad wszystkim zaś dominuje szum, wydobytą się z kilkunastu gazowych palników.

Znajdujemy się w wytwórni ozdób choinkowych Spółdzielni Pracy Galanterii Szklanej „Ars” przy ul. Bolesława Chrobrego 32. Kierownik techniczny zapoznaje nas z tajnikami produkcji.

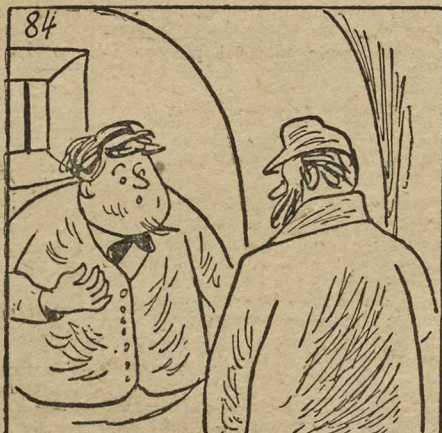
Półfabrykat służący do wyrobu baniek szklanych — to długie szklane rurki otrzymane z hut. Alcja Jaworska, Genowefa Kruczykowska i kilkanaście innych pracowników rozgrzewają je na palnikach i wydychają potrzebny kształt. Baniki z „reflektorem” wyrabia stary fachowiec — Zygmunt Bartfeld. Uformowaną ozdobę podgrzewa się z jednej strony; wyciąganie przez rurkę powietrza z wnętrza — powoduje wklęsłość. Potem lekkie stuknięcie w środek wygnieciej szcianki — i „reflektor” jest gotowy.

Następna faza — to „robienie Jutra”. Do wnętrza baniki napuszcza się roztwór azotanu srebra. Po zanurzeniu w ciepłej wodzie, srebro równomiernie pokrywa ścianki.

Wysuszone baniki wędrują do malowania. Specjalnie preparowaną farbą, w jednej lub kilku barwach, pokrywa się całą powierzchnię. Błyszczyce i kolorowe ozdoby przechodzą jeszcze przez kilka rak. Dekoratorzy malują pędzelmikolajczyce wzory i kwiaty. Robią to m. in. Irena Lipiec,

Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według
powieści
A. Daudet
Ilustracje
Ulatowskiego



— Cóż to pan, u licha, zmaltował, że cię traktują jak zbrodniarza — spytał dozorca, przynosząc chleb i wodę.
— Zebym ja to wiedział — odpowiada płaczliwie Tartaren.
— Nie wygląda pan na złego człowieka, nie zechce pan chyba

pozabawić mnie zarobku... Mam tam na górze całą bandę turyistów, którzy chcą zwiedzić celę Bonniard. Gdyby pan obiecał, że nie ucieknę, kiedy otworzę drzwi, mógłbym ich tu wpuścić...
Pocztowy Tartaren złożył uro-



czyście przyrzeczenie i w chwilę potem zobaczył... wszystkich znajomych z hotelu! Obu uczonych, dyplomatów, stare Angielki, swą danserkę... Strasznie zawstydzony, bojąc się, by go nie poznali, ukrył się za filarem. Ale wilgoć swadą zaczął odgrywać rolę prze-

wodnika i udzielał wyjaśnień. Gdy towarzyszyło szczytowało się już do wyjścia, Tartaren musiał użyć całej sily woli, by powstrzymać się od ucieczki.
— Nie... Dziękuję... Nie pójdę... Zostanę tu jeszcze, by poczytać pewne notatki...

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Olawska 10/11. Telefony: 51-08, 51-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13. — Redakcja reprintsów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-40135

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową; miesięcznie 4,05 zł, kwartalnie 12,15 zł, półrocznie 24,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch”. Konto PKO VIII-1384